

Sygn. akt V ACa 733/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak
Sędziowie:	SA Barbara Rączka-Sekścińska SA Anna Strugała (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko L. P. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt I C 333/16

I. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, iż w rubrum po słowach „o ochronę dóbr osobistych” dopisuje słowa „i zapłatę”;

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, iż oddala powództwo w zakresie zawartego w nim rozstrzygnięcia,

b) w punkcie 5 (piątym) w ten sposób, że nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 733/17

UZASADNIENIE

Powódka M. S. w pozwie o ochronę dóbr osobistych skierowanym przeciwko L. P. (1) wniosła o:

1/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem przez pozwanego dóbr osobistych powódki, tj. godności, czci, dobrego imienia i wizerunku, w postaci wykorzystania w swojej książce pt.: „(...)”, w opowiadaniu „(...)” wizerunku powódki bez jej zgody oraz zamieszczenia w tejże publikacji treści godzących bezpośrednio w w/w dobra osobiste powódki, 2/ nakazanie pozwanemu L. P. (1) opublikowania w miejscowym wydaniu Gazety (...) przeprosin M. S. za w/w działania, w terminie 2 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie lub upoważnienie powódki do opublikowania przeprosin na koszt pozwanego na wypadek bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu,

3/ z uwagi na fakt wyczerpania nakładu publikacji, w przypadku drugiego jej wydania - nakazanie pozwanemu przeredagowania przedmiotowego opowiadania w sposób, który nie będzie naruszał dóbr osobistych powódki lub usunięcie go w całości, i niezamieszczanie zdjęcia M. S..

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu (...) ukazała się nakładem wydawnictwa (...), w ilości 1.000 egzemplarzy, książka pt.: „(...)” autorstwa pozwanego L. P. (1), stanowiąca zbiór krótkich opowiadań. Powódka wskazała, iż z racji na łączącą ją z pozwanym i jego żoną towarzyską oraz zawodową znajomość, zarówno powódka, jak i jej otoczenie byli informowali, że w nowej książce pozwanego znajdują się fragmenty nawiązujące do osoby powódki. Dalej, powódka wskazała, iż otrzymała sporną publikację w prezencie, gdzie po przeczytaniu zorientowała się, iż w opowiadaniu pt.: „(...)” autor, dokonawszy opisu głównej bohaterki, użył wszelkich cech, nasuwających skojarzenia z osobą powódki, a które to cechy -poprzez zbytnie wyolbrzymienie niektórych przywar oraz karykaturalny charakter postaci - przedstawiają ją w negatywnym świetle. Powódka podała, iż w opowiadaniu pozwany zastosował wiele podobieństw,

które miały jednoznacznie nasuwać skojarzenia z osobą powódki. Bohaterka opowiadania została przedstawiona, jako osoba, której główną cechą jest przesadny serwilizm, uchodzącą publicznie za osobę wręcz wzorową, zaradną, jednakże do czasu powrotu do czekającego w mieszkaniu męża. Wówczas powódka została przedstawiona, jako osoba oschła, wulgarna, używająca języka z poziomu społecznego marginesu. Ponadto w opowiadaniu upowszechniony został bez zgody powódki jej wizerunek. Powódka nie wyrażała nigdy zgody na umieszczenie jej zdjęcia w książce. Powódka wskazała, iż umieszczenie w opowiadaniu grafiki prezentującej wizerunek, wykorzystany bez jej zgody, stanowi naruszenie jej dóbr osobistych.

W odpowiedzi na pozew pozwany L. P. (1) zaprzeczył twierdzeniom powódki uznając pozew za bezzasadny.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż łączą go z powódką i jej partnerem życiowym relacje towarzyskie oraz zawodowe, strony wspólnie prowadziły działalność gospodarczą. Dalej, pozwany wskazał, iż powódka otrzymała egzemplarz książki w (...) i w tym samym miesiącu podpisała umowę spółki z pozwanym, z czego zdaniem pozwanego należy wysnuć, iż nie przeszkadzały jej treści zamieszczone w opowiadaniu pt: (...). Pozwany zaprzeczył, aby pierwowzorem dla głównej postaci opowiadania pt.: (...) była powódka. Pozwany argumentował, iż cechy bohaterki H. Z. ma wiele osób, natomiast u powódki nie zaobserwował negatywnych cech tej postaci, tym samym nie mógł się na niej wzorować pisząc opowiadanie. Odnosząc się do zamieszczenia w opowiadaniu zdjęć wizerunku powódki, pozwany wskazał, iż są to zdjęcia wykonane przez jego małżonkę, które zostały przez nią wybrane. Pozwany argumentował, że skoro powódka zgodziła się pozować jego małżonkę, jak również wyrażała aprobatę na umieszczenie zdjęć na profilu społecznościowym, to oznacza, iż istniała jej dorozumiana zgoda na dalsze wykorzystywanie zdjęć, w tym w opowiadaniu pozwanego.

W piśmie procesowym z dnia 14 lipca 2016 r. powódka sprecyzowała, iż domaga się od pozwanego przeprosin w miejscowym wydaniu Gazety (...) o następującej treści; (...) L. P. (1) (...) „(...)” (...) wydawnictwa (...), (...) „(...)”, (...) M. S. (...) (...). (...) S. (...)(...)

(...)”. Ponadto pismem z dnia 10 lutego 2017r. powódka sprecyzowała żądanie pozwu, wskazując, iż domaga się zasądzenia kwoty 80.000 zł na podstawie art. 448 k.c. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem przez pozwanego dóbr osobistych powódki, tj. godności, czci, dobrego imienia i wizerunku poprzez ukazanie powódki w negatywnym świetle w opowiadaniu (...) w książce pt.: „(...)” oraz na podstawie art. 78 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych zadośćuczynienia za umieszczenie w tejże publikacji wizerunku powódki bez jej zgody /k. 109-110/.

Ponadto w mowie końcowej na rozprawie w dniu 19 maja 2017 r. pełnomocnik powoda sprecyzował żądanie pozwu z pkt. 3 w ten sposób, że wniósł o usunięcie z wszystkich wydań książki wizerunku powódki oraz wyeliminowania z opowiadania wulgaryzmów i imienia i nazwiska bohaterki opowiadania .

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017r. Sąd Okręgowy w (...):

1. nakazał pozwanemu opublikowanie na koszt pozwanego w miejscowym wydaniu Gazety (...) przeprosin powódki następującej treści: „ (...) L. P. (1), autor książki pt. „ (...)” wydanej nakładem wydawnictwa (...), (...) (...), (...) M. S. (...) (...) S.(...)w ramce o wymiarach 20 x 15 cm. czarną czcionką kroju V. o rozmiarach co najmniej 13 punktów,
2. nakazał pozwanemu usunięcie fotografii powódki zamieszczonej w książce pt. „(...)” wydanej nakładem wydawnictwa (...), przy opowiadaniu zatytułowanym (...) z wszystkich wydań książki;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
4. oddalił powództwo w pozostałej części;
5. zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami;
6. kosztami sądowymi od uiszczenia których powódka była zwolniona obciążył Skarb Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Pozwany, L. P. (1), jest pisarzem oraz prawnikiem. Pozwany tworzy opowiadania. Pozwany posiada wiedzę z zakresu ochrony praw autorskich, prawa własności intelektualnej, ma świadomość jak wygląda ochrona wizerunku.

Znajomość powódki oraz pozwanego ma charakter towarzyski, rodzinny oraz zawodowy. (...) powódki, A. W., jest szwagrem pozwanego, bratem jego żony- A. P.. Powódka oraz jej partner mają wspólne dziecko. Ponadto strony łączą relacje zawodowe, z uwagi na wspólną pracę w spółce. Początkowo, partner powódki A. W. prowadził działalność gospodarczą polegającą na działalności windykacyjnej, gdzie nieformalnie pomagała mu także powódka. W 2015r roku powódka, jej partner oraz pozwany doszli do wniosku, iż jako wspólnicy będą prowadzić spółkę zajmującą się pośrednictwem w odzyskiwaniu odszkodowań, związaną z doradztwem prawnym.

W dniu 26 października 2015r., strony podpisały akt notarialny, na mocy, którego pozwany nabył część udziałów w spółce partnera powódki, A. W., strony zawiązały spółkę, co miało być początkiem wspólnie prowadzonej działalności gospodarczej.

W dniu (...) ukazała się nakładem wydawnictwa (...), w ilości 1.000 egzemplarzy, książka autorstwa pozwanego, pt.: „(...)”, stanowiąca zbiór krótkich opowiadań.

Pozwany, zarówno w stosunku do powódki, jak i wspólnych znajomych stron sygnalizował, że w jego nowej książce będzie „coś” o powódce, znajdują się fragmenty nawiązujące do osoby powódki.

Podczas spotkania rodzinnego, gdy książka była w druku, żona pozwanego A. P. przeczytała swemu bratu, partnerowi powódki A. W., opowiadanie „(...)”. A. W. zasignalizował swojej siostrze, a także powódce, że opowiadanie, sposób, w jaki powódka została przedstawiona, może się powódce nie spodobać.

Pozwany wręczył powódce egzemplarz książki w październiku 2016r. Pozwany wręczał książkę także wspólnym znajomym stron.

W jednym z opowiadań, zatytułowanym (...), pojawia się postać głównej bohaterki, H. Z..

Przedmiotowe opowiadanie zostało opatrzone grafiką - dwoma zdjęciami powódki, wykonanymi przez żonę pozwanego.

(...) (...) H. Z., (...) (...) H. Z. (...) (...)

Powódka M. S. jest odbierana przez swoje otoczenie, jako kobieta atrakcyjna, zgrabna, dbająca o swój wygląd, a także miła, uśmiechnięta. Powódka ze względu na swoje usposobienie często nazywana jest przez otoczenie trzpiotką.

W dalszej części opowiadania bohaterka H. Z. przedstawiana jest w negatywnym świetle, ze znacznym wyolbrzymieniem jej przywar. (...) H. Z. (...) (...) (...)

(...)

(...)

(...)

(...) H. Z..

(...). (...) A. P., (...)

(...) A. P. (...)

A. P. umieściła kilka zdjęć powódki na swoim profilu na portalu społecznościowym F.. Powódka nie posiada swojego profilu na portalu F., nie oglądała zdjęć zamieszczanych tam przez A. P.. Powódka nie wyrażała zgody na publikację jej zdjęć na portalu F..

Osoby najbliższe powódce oraz znajomi po przeczytaniu opowiadania (...) utożsamiali powódkę w postaci H. Z.. Znajomi powódki zastanawiali się, czy rzeczywiście jest osobą dwulicową, tj. sympatyczną, wesołą i miłą w pracy, natomiast zmieniającą się drastycznie w osobę wulgarną i złośliwą w sytuacjach prywatnych.

Po przeczytaniu książki, powódka zareagowała histerycznie, zdenerwowała się, płakała. Powódka najbardziej była rozżalona tym, że jej zdjęcie zostało umieszczone pod tym opowiadaniem, co traktowała, jako wyraźne wskazanie, o kim jest historia.

(...), (...)”, (...) (...) H. Z.. Powódka także po otrzymaniu spornego opowiadania utrzymywała relacje z pozwanym oraz jego żoną, A. P., bowiem nie chciała psuć relacji z rodziną partnera, A. W., a także z uwagi na wspólnie prowadzoną przez strony działalność gospodarczą. Powódka była zagubiona, nie wiedziała jak się powinna zachować, aby móc chronić swoje dobre imię.

Powódka początkowo namawiała pozwanego do przeredagowania opowiadania. W marcu 2016r. powódka podjęła kroki prawne w celu zmuszenia pozwanego do zaprzestania godzenia w jej dobre imię. Powyższe, a także wystąpienie

z pozwem o ochronę dóbr osobistych w przedmiotowej sprawie, dodatkowo pogorszyło relacje między powódką, a rodziną jej partnera.

(...) (...) " (...) (...) (...)

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, a także na podstawie okoliczności bezspornych, zeznań świadków, oraz stron postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem nie były kwestionowane przez strony procesu, nie budziły także wątpliwości Sądu.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka A. J., albowiem były szczere, jasne i spójne. Świadek w przekonujący sposób opisała, dlaczego postać H. Z. opisaną w pierwszej części opowiadania można utożsamiać z osobą powódki, w jaki sposób może zostać odczytane przez czytelnika umieszczenie w opowiadaniu zdjęcia przedstawiającego wizerunek powódki oraz nadanie postaci H. Z. w książce okoliczności weryfikowalnych, dotyczących osoby powódki. Ponadto świadek w sposób szczery opisała, że mimo, iż zna osobę powódki i darzy ją sympatią, po przeczytaniu opowiadania zaczęła się zastanawiać, czy powódka w domu nie jest postacią taką jak H. Z., (...)

Sąd Okręgowy przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadków K. S. oraz A. W.. Nie stały temu na przeszkodzie bliskie związki rodzinne oraz relacje faktyczne zachodzące między tymi świadkami a powódką, bowiem dzięki temu świadkowie posiadali pełną wiedzę na temat reakcji powódki na sporną publikację, zakres jej cierpień. Ponadto zeznania świadka A. W. były przydatne, bowiem świadek opisał, iż dla znajomych oraz rodziny pozwanego było oczywistym, że sporne opowiadanie dotyczy powódki.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadka A. P. w zakresie, w jakim przyznała, że zdjęcia opublikowane w książce „(...)” pochodziły z jej zbiorów, z zeznań świadka wynikało, iż współpracowała z powodem przy powstaniu książki. Świadek opisała, że dobór zdjęć do opowiadań nie był przypadkowy, lecz między treścią opowiadania a zdjęciem musiał istnieć związek formalny. (...) Z powyższych względów zeznania świadka, w których zaprzeczyła, aby pozwany tworząc sporne opowiadanie „(...)” wiązał fikcyjną postać H. Z. z powódką, w zakresie, w jakim dotyczyły odbioru postaci H. Z., jako powódki, były nielogiczne, niespójne i wzajemnie się wykluczające. Przede wszystkim

skoro świadek przyznała, że wybór zdjęć do opowiadań nie był przypadkowy, to należało powiązać opowiadanie „(...)” z osobą powódki, o czym świadek niewątpliwie wiedziała. W ocenie Sądu I instancji świadek dobierając zdjęcia musiała mieć świadomość tego, co chciał wyrazić autor opowiadania, czyli mąż świadka, a pozwany w niniejszej sprawie. Powyższe koreluje z zeznaniami świadka A. W., który zeznał, iż sporne opowiadanie zostało mu przeczytane przez siostrę A. P. przed publikacją, z wyraźną sugestią, iż dotyczy ono osoby powódki. Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka A. W. w tym zakresie za wiarygodne także z tego względu, iż dało się zauważyć bardziej neutralny jego stosunek do opisywanych zdarzeń, niż świadka A. P., którą powodowała chęć pomocy pozwanemu.

Ponadto Sąd Okręgowy odmówił waloru wiarygodności zeznaniom świadka, co do tego, iż powódka udzieliła zgody na publikację jej zdjęcia w książce. Świadek przyznała, że nie posiada zgody powódki na piśmie, wyrażonej wprost na publikowanie jej zdjęć gdziekolwiek, w tym w książce.

Zeznania świadka S. J. miały drugorzędne znaczenie dla sprawy.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom powódki M. S., albowiem były one jasne, szczere, spontaniczne i spójne. Powódka opisała, iż naruszenia swoich dóbr osobistych upatruje w opublikowaniu bez jej zgody wizerunku w książce pozwanego oraz w tym, w jakim kontekście te zdjęcia zostały wykorzystane. Powódka opisała uczucia, jakie towarzyszyły jej w związku z umieszczeniem jej wizerunku w spornym opowiadaniu. Ponadto powódka opisała, iż postać H. Z. została skonstruowana w taki sposób, iż nasuwa jednoznaczne skojarzenia z osobą powódki.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego L. P. (1) co do tego, że nie sygnalizował powódce, iż w książce „(...)” znajdzie coś o sobie, jak również odnośnie tego, iż nie sugerował innym osobom, że postać opisana w opowiadaniu

„(...)” jest o powódce, albowiem było to sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, w tym z zeznaniami świadka A. W., który przyznał, iż przed publikacją książki, jego siostra przeczytała mu opowiadanie, z znaczeniem, że dotyczy powódki. Ponadto Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom pozwanego w zakresie, w jakim przyznał, że obecnie znając stosunek powódki do opowiadania zaingerowałaby w jego treść poprzez

usunięcie zdjęcia wizerunku powódki z opowiadania „(...)”.

Sąd a quo zważył, że artykuł 23 k.c. zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych, które pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W sytuacji, gdy doszło do zagrożenia lub naruszenia istniejącego dobra osobistego, osoba dotknięta cudzym działaniem ma możliwość wystąpienia z roszczeniem o charakterze niemajątkowym (art. 24 k.c.), a w przypadkach uzasadnionych, także o charakterze majątkowym (art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.). Katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. nie jest wyczerpujący, nie budzi jednak wątpliwości, że do kręgu chronionych dóbr osobistych należy prawo do godności, czci, dobrego imienia i wizerunku. Bezprawne zaś jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Jak wskazał Sąd Najwyższy za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989r., sygn.. akt II Cr 419/89, Legalis nr: 26806).

Należy wskazać, iż rozkład ciężaru dowodu w sprawach o ochronę dóbr osobistych przedstawia się w ten sposób, że na powodzie spoczywa obowiązek wykazania, że jego dobra osobiste zostały naruszone lub zagrożone naruszeniem przez cudze działanie. Z kolei na pozwanym, któremu przypisano określone zachowanie naruszające dobra osobiste ciąży obowiązek wykazania okoliczności, które wyłączają bezprawność jego zachowania, wobec domniemania takiej bezprawności.

W pierwszej kolejności, zdaniem Sądu Okręgowego, należy odnieść się do naruszenia dobra osobistego w postaci wizerunku, które w ocenie tego Sądu w sposób najdotkliwszy zostało nadszarpnięte. Wizerunek jest utrwaleniem obrazu fizycznego człowieka, indywidualizującym go i możliwym do zwielokrotnienia oraz rozpowszechniania. Wizerunek, jako jedno z dóbr osobistych został wymieniony wprost w art. 23 k.c., przy czym jego ochronę przewiduje także art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity z dnia 5 kwietnia 2017 r., Dz.U. z 2017 r. poz. 880). Powyższy przepis nakazuje uzyskanie zezwolenia na rozpowszechnianie wizerunku osoby na nim przedstawionej, chyba, że chodzi o wyjątki, jak przedstawienie osoby powszechnie znanej, bądź

stanowiącej jedynie szczegół całości, co w niniejszej sprawie nie ma zastosowania.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, istnienia zgody na rozpowszechnianie wizerunku i jej zakresu się nie domniemywa. Oznacza to, że osoba udzielająca zgody musi mieć pełną świadomość nie tylko formy przedstawienia jej wizerunku, ale także miejsca i czasu publikacji, zestawienia z innymi wizerunkami i towarzyszącego komentarza (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 1998r. I ACa (...)).

W sprawie nie było okolicznością sporną, że powódka uczestniczyła w sesji zdjęciowej wykonywanej przez siostrę jej partnera, A. P.. Powyższa sesja miała charakter grzecznościowy, była wykonywana między bliskimi sobie osobami, powódka nie jest osobą znaną, nie upublicznia swoich zdjęć. Jednakże powódka nigdy nie wyrażała zgody na jakiegokolwiek upublicznianie wykonanych jej przez A. P. zdjęć. Nie może zasługiwać na aprobatę pogląd wyrażany przez stronę pozwaną, że skoro powódka nie protestowała przeciwko umieszczeniu jej zdjęć w galeriach na portalu społecznościowym F., czy też innych stronach internetowych, to tym samym udzieliła zgody na takie upublicznianie jej wizerunku, w tym w książce pozwanego „(...)”. Po pierwsze, w sprawie nie zostało wykazane, aby powódka wiedziała o umieszczeniu jej zdjęć na portalu F., gdzie nie posiada konta, jak również, aby udzieliła zgody małżonce pozwanego na publikowanie jej zdjęć na F. bądź innych stronach internetowych. Okoliczność ta miała jednak drugorzędne znaczenie dla sprawy, bowiem osią sporu była zgoda na upublicznienie wizerunku powódki w książce pozwanego, a dokładniej w opowiadaniu pt.: „(...)”, nie zaś na stronach internetowych. Zatem, nawet gdyby powódka wyraziła zgodę

na opublikowanie jej wizerunku w galerii (...) na jej profilu na portalu społecznościowym F., to nie można z tego wywodzić zgody na dalsze publikowanie zdjęć, w tym opatrzenie wizerunkiem powódki opowiadania pt.: „(...)”. Sąd Okręgowy zgodził się z poglądem wyrażonym w w/w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że istnienia zgody na rozpowszechnianie wizerunku i jej zakresu się nie domniemywa. Wprawdzie ustawodawca nie wymaga żadnej formy szczególnej na jej udzielenie, to jednak samo złożenie oświadczenia w tym zakresie musi być niewątpliwe. Oznacza to, że osoba jej udzielająca musi mieć pełną świadomość nie tylko formy przedstawienia wizerunku, ale także miejsca i czasu publikacji, zestawienia z innymi

wizerunkami i towarzyszącego komentarza. Sąd a quo zwrócił także uwagę, iż zgoda na rozpowszechnienie wizerunku nie może mieć charakteru ogólnego i abstrakcyjnego (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2008r. I ACa 494/08, Lex nr 736441). Przepis wyżej cytowanego art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych kładzie nacisk na poszanowanie oznaczonego dobra osobistego, dając pierwszeństwo woli portretowanego, nie można więc uznać, iż pozowanie, a nawet wybór zdjęcia oznacza oczywistą i bezwarunkową zgodę fotografowanego na wszelkie formy rozpowszechniania. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby powódka udzieliła pozwanemu zgody na publikację jej zdjęć w książce pozwanego, czego dotyczył spór, a przynajmniej okoliczności tej pozwany w żadnym wypadku nie wykazał. Powyższe uzasadnia stwierdzenie bezprawności działania pozwanego poprzez naruszenie wizerunku powódki, co stwarza podstawy do przyznania jej ochrony przewidzianej w art. 24 k.c. w związku z art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Z art. 81 ustawy nie wynika, aby do naruszenia dóbr osobistych osoby, której wizerunek rozpowszechniono mogło dojść tylko wtedy, gdy wizerunek ten jest rozpoznawalny dla ogółu odbiorców (zob. wyrok sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 listopada 2003r., VI ACa (...), Lex nr 558386). Wobec tego dla stwierdzenia bezprawności działania pozwanego nie ma znaczenia fakt, że rozpoznać powódkę na zdjęciu mogła jedynie rodzina czy też niewielki krąg znajomych.

Uwzględniając poczynione wyżej uwagi Sąd I instancji wskazał, że również inne dobra osobiste powódki, takie jak godność, cześć, dobre imię zostały naruszone przez pozwanego, jako autora opowiadania pt.: „(...)”. Do powyższego doszło poprzez kontekst, w jakim przedstawiony został wizerunek powódki w zestawieniu z treścią opowiadania. Autor spornego opowiadania nadał fikcyjnej postaci H. Z. takie cechy, które pozwalają identyfikować ją z powódką. Takie skojarzenia nasuwają się przede wszystkim ze względu na opatrzenie przedmiotowego opowiadania grafiką - dwoma zdjęciami powódki, wykonanymi przez żonę pozwanego. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego, po przeprowadzeniu analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, należało dojść do wniosku, że w przedmiotowym opowiadaniu oprócz zdjęć powódki zostały opisane także cechy, które powódce oraz jej znajomym nasuwają jednoznaczne skojarzenia, iż fikcyjna postać wykreowana w opowiadaniu przez pozwanego to w rzeczywistości opis osoby powódki. Do takich cech

należy radosne usposobienie powódki, która przez swoje otoczenie nazywana jest trzpiotką, co stanowi jej znak rozpoznawczy, a zostało zobrazowane na stronie 33 opowiadania, gdzie autor wskazuje: "(...) Ponadto postać H. Z. została wyposażona w takie cechy wyglądu zewnętrznego jak blond włosy, szczupła sylwetka, szeroki uśmiech, elegancki strój, buty na wysokim obcasie, które wprawdzie są cechą wspólną dla wielu kobiet, jednakże w połączeniu ze zdjęciem niechybnie nasuwają skojarzenia z osobą powódki. (...) H. Z. (...) Nadanie postaci H. Z. cech powódki, z zestawieniem ze zdjęciem powódki i w końcu pewne podobieństwo imienia i nazwiska M.-H. , S.-Z. (...)

Rację ma pozwany, że nie wszystkie opisy dotyczące H. Z. są weryfikowalne i prawdziwe - część z nich, a zwłaszcza opis postaci po powrocie z pracy do domu, stanowi fikcję literacką. Jednakże powyższe wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie oznacza, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Wręcz przeciwnie, w ocenie Sądu Okręgowego pomieszanie w opowiadaniu fikcji z rzeczywistością sprawia, że przeciętnemu czytelnikowi trudno jest oddzielić co może być prawdziwe, a co stanowi jedynie fikcję stworzoną przez autora książki {por. wyrok sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 maja 2015r. I ACa 1419/14, Lex nr 1808807}. Zatem, w kontekście umieszczenia zdjęcia przedstawiającego wizerunek powódki, nie tylko te pozytywne cechy postaci H. Z., takie jak radosne usposobienie, miła aparycja, ale również negatywne - (...)

Dalej, rozważenia wymagało czy utożsamienie postaci H. Z. z osobą powódki naruszyło jej dobra osobiste w postaci godności, czci i dobrego imienia. Wobec tego Sąd Okręgowy podkreślił, iż autor opisując H. Z. przedstawia ją czytelnikowi w taki

sposób, że odbiór postaci całościowo jest negatywny. (...) H. Z. (...) (...) Ponadto H. Z. (...) H. Z.. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro powódkę można utożsamiać z H. Z., przede wszystkim ze względu na zamieszczenie przy opowiadaniu zdjęcia powódki, ale i poprzez opis bohaterki w pierwszej części opowiadania to tym samym taki negatywny obraz postaci H. Z. może zostać przypisany powódce przez przeciętnego czytelnika opowiadania, co poniżej powódkę w oczach opinii publicznej. O powyższym świadczy odbiór tego opowiadania przez znajomych, rodzinę powódki. Ponadto nie można w tym zakresie lekceważyć także odczuć samej powódki, która ma pełne prawo nie wyrazić zgody na takie zestawienie swojego wizerunku z postacią wykreowaną przez autora opowiadania. Powódce przypisane zostały cechy, z którymi ona się nie zgadza i które są nieprawdziwe. Jak wynikało ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań świadków K. S., A. W. oraz A. J., przeciętny czytelnik mógł odnaleźć w osobie H. Z. osobę powódki, przy czym odbiór

tak scharakteryzowanej postaci był zdecydowanie negatywny. Co istotne, również sugestie pozwanego, iż w książce będzie coś o powódce, nasuwały znajomym pozwanego skojarzenia z osobą powódki. Należy mieć na względzie, że okoliczność, iż jedynie A. J. zwracała się do powódki z zapytaniem czy rzeczywiście w domu zachowuje się jak zostało to przedstawione w książce, nie oznacza, że jest to jedyna osoba, która miała takie wątpliwości. Powyższe świadczy raczej o tym, iż jest to osoba, która wprost wyraziła swoje wątpliwości. Trudno oczekiwać od powódki, aby pytała wszystkich czytelników czy utożsamiają ją z postacią H. Z.. Na ocenę roszczenia powódki, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie ma wpływu okoliczność, iż po przeczytaniu opowiadania powódka nadal starała się utrzymywać dobre stosunki z pozwanym i innymi członkami rodziny swego partnera. Powyższe obrazuje jedynie, iż powódka próbowała na drodze polubownej zmotywować pozwanego do zaprzestania naruszania jej dóbr osobistych.

Na zasadność roszczenia powódki nie ma również wpływu okoliczność, iż pozwany, jako autor książki, w procesie twórczym czerpie inspirację ze strony różnych osób i nie kontroluje, w jaki sposób tworzy kreowane przez siebie postaci. Należy mieć na uwadze, że twórczość literacka nie jest obarczona przymiotem wolności absolutnej, niczym nieograniczonej. Wobec tego autor utworu musi liczyć się z tym, że poza wolnością słowa, wolnością artystyczną istnieją inne dobra chronione również aktem o randze Konstytucji i tworząc nie można naruszać równowagi tych dóbr (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 maja 2015r. w sprawie I ACa 1419/14, Lex nr 1808807). W ocenie Sądu Okręgowego pozwany miał świadomość istnienia powyższych ograniczeń, bowiem jest z wykształcenia prawnikiem. Ponadto w toku postępowania zostało ustalone, iż pozwany doskonale orientuje się w zakresie ochrony praw autorskich, ochrony wizerunku, prawa z zakresu własności intelektualnej. Sporna publikacja jest drugą książką pozwanego, uprzednio pozwany dokonywał także rejestracji znaków towarowych. Wobec powyższego niewątpliwie pozwany musiał zdawać sobie sprawę z tego, że powinien dysponować zgodą powódki na rozpowszechnianie jej wizerunku w swoim opowiadaniu. Powyższe wskazuje także, iż działanie pozwanego było nie tylko bezprawne, ale również zawinione. Zorientowanie pozwanego w zakresie praw i obowiązków twórcy dzieła przemawia za tym, iż pozwany tworząc postać H. Z., którą ozdobił w wizerunek, miał świadomość, że postać ta zostanie zidentyfikowana, jako M. S..

Mając, zatem na względzie ustalony w sprawie zakres i charakter naruszenia dóbr osobistych powódki, Sąd Okręgowy stwierdził, że nakazanie pozwanemu, aby opublikował oświadczenie o treści wskazanej w sentencji wyroku oraz nakazanie pozwanemu usunięcia fotografii powódki zamieszczonej w książce pt. „(...)”, przy opowiadaniu pt.: „(...)”, stanowi wystarczający środek w zakresie niemajątkowej ochrony dóbr osobistych powódki. Sformułowana treść przeprosin w sposób syntetyczny i konkretny, odnosi się bezpośrednio do stwierdzonych naruszeń. Treść żądanych przeprosin odnosi się w sposób rzeczowy do spornej publikacji i faktu naruszenia dóbr osobistych. Ponadto czcionka i jej rozmiar pozostaje adekwatna do formy spornego ogłoszenia.

Jednocześnie jednak ze względu na wskazane wyżej wartości, w tym przede wszystkim wolności twórczości artystycznej wyrażoną w art. 73 Konstytucji, Sąd Okręgowy oddalił żądanie preredagowania opowiadania pt.: „(...)”,

albowiem takie roszczenie w ocenie Sądu w zbyt dużym stopniu ingerowałoby w prawa pozwanego, jako twórcy dzieła. Niewątpliwie książka pozwanego nadal znajduje się w sprzedaży jednak wystarczającym dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki jest zdaniem Sądu I instancji sformułowany nakaz przeproszenia oraz usunięcie wizerunku powódki z opowiadania. W ocenie Sądu Okręgowego to przede wszystkim zdjęcie powódki nasuwa jednoznaczne skojarzenia, iż postać H. Z. dotyczy osoby przedstawionej na zdjęciu, zatem usunięcie przedmiotowego wizerunku jest wystarczające dla ochrony dóbr osobistych powódki.

Ponadto zauważyć trzeba, iż kolejny nakład książki w obecnym kształcie, jednak ze świadomością przedmiotowego orzeczenia wiązały się ze sroższą sankcją za świadome kolejne naruszenie dóbr osobistych.

Odnośnie żądania zasądzenia od pozwanego kwoty 80.000 zł tytułem odpowiedniego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd Okręgowy w znacznym zakresie oddalił powyższe żądanie, jako nadmierne. Przede wszystkim Sąd a quo miał na względzie, iż podstawowym sposobem usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych jest żądanie złożenia przez sprawcę naruszenia odpowiedniego oświadczenia, w szczególności, gdy do naruszenia doszło przez upowszechnienie nieprawdziwej informacji dostępnej dla znacznego kręgu odbiorców. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nakaz opublikowania przeprosin spełni główną funkcję kompensacyjną, prewencyjno-wychowawczą, i stanowić będzie niewątpliwą dolegliwość dla pozwanego, dając przy tym satysfakcję powódce, której dobro zostało

naruszone. Orzekając w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia Sąd musi mieć na względzie wszelkie okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, Nr 4, poz. 56), w szczególności rodzaj i stopień winy sprawcy naruszenia dobra osobistego, cel i motywy jego działania, jego sytuację majątkową, sposób postępowania sprawcy już po naruszeniu dóbr osobistych, rodzaj oraz skalę naruszonego dobra osobistego, skutki naruszenia dobra osobistego dla pokrzywdzonego, w jakim zakresie - poza środkami ochrony niemajątkowej przewidzianymi w art. 24 § 1 k.c. - do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych konieczne jest uwzględnienie żądania przewidzianego w art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2008 r., II CSK 126/08, OSNC-ZD 2009/2/58). (...) Ponadto należy mieć na uwadze, iż książka nie została wydana w dużym nakładzie, lecz zaledwie 1.000 sztuk, zatem zakres oddziaływania nie jest znaczny. Wobec powyższego Sąd a quo doszedł do przekonania, iż zakres doznanej przez powódkę krzywdy uzasadnia przyznanie na jej rzecz sumy 10.000 zł tytułem odpowiedniego zadośćuczynienia. Nie jest to kwota nadmierna, a jednocześnie jest to suma realna, stanowiąca odczuwalną wartość ekonomiczną. W pozostałym zakresie należało oddalić powództwo, jako nadmierne i wygórowane. Należy mieć na uwadze, iż nakazanie pozwanemu usunięcia fotografii powódki zamieszczonej w książce wydanej nakładem wydawnictwa (...) przy opowiadaniu „(...)” z wszystkich wydań książki także spowoduje po stronie pozwanego konieczność poniesienia dodatkowych kosztów, co również stanowić będzie niewątpliwą dolegliwość dla pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na mocy art. 24 k.c. nakazał pozwanemu opublikowanie na koszt pozwanego w miejscowym wydaniu Gazety (...) przeprosin powódki następującej treści: „ (...) L. P. (1), autor książki pt. „(...)” (...) wydawnictwa (...), (...) (...), (...) M. S. (...). (...) S. (...)w ramce o wymiarach 20 x 15 cm. czarną czcionką kroju V. o rozmiarach, co najmniej 13 punktów (punkt 1 wyroku).

W punkcie drugim wyroku Sąd Okręgowy na mocy art. 24 k.c. nakazał pozwanemu usunięcie fotografii powódki zamieszczonej w książce pt. „(...)” wydanej nakładem wydawnictwa (...), przy opowiadaniu zatytułowanym (...) z wszystkich wydań książki.

Na mocy art. 24 w zw. z art. 448 k.c. Sąd a quo zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (punkt 3 wyroku).

Na mocy art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. a contrario Sąd I instancji oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 4 wyroku).

Zważywszy na okoliczności sprawy, mając na uwadze, iż powódka uległa w niniejszej sprawie pozwanemu jedynie w zakresie roszczenia majątkowego, które w okolicznościach sprawy ma niewątpliwie charakter ocenny a powódka działała w subiektywnym przekonaniu o zasadności wysokości zadośćuczynienia żądanego pozwem Sąd doszedł do wniosku, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności, wobec czego na zasadzie art. 102 k.p.c. należało znieść wzajemnie koszty procesu między stronami (punkt 5 wyroku).

Powódka zwolniona była od uiszczenia kosztów sądowych w całości (k.31). Wobec tego Sąd Okręgowy na mocy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, od uiszczenia których powódka była zwolniona, obciążył Skarb Państwa (punkt 6 wyroku).

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając wyrok w części:

a) uwzględniającej powództwo w zakresie nakazania pozwanemu opublikowanie na koszt pozwanego w miejscowym wydaniu

Gazety (...) przeprosin powódki następującej treści: „(...) L. P. (1), (...) (...) (...) (...), (...) (...), (...) M. S. (...) (...). (...) S. (...) (...) w ramce o wymiarach 20 x 15 cm czarną czcionką kroju V. o rozmiarach co najmniej 13 punktów, tj. objętej pkt. 1 wyroku.

b) uwzględniającej powództwo w zakresie nakazania pozwanemu usunięcie fotografii powódki zamieszczonej w książce pt. „(...)” wydanej nakładem wydawnictwa (...), przy opowiadaniu zatytułowanym (...) z wszystkich wydań książki, tj. objętej pkt. 2 wyroku.

c) zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, tj. objętej pkt. 3 wyroku.

d) znoszącej wzajemne koszty procesu między stronami, tj. objętej pkt. 5 wyroku.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt. 2 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż pozwany nadał fikcyjnej postaci H. Z. (...) pt. (...) opisuje powódkę, zatem pozwany treścią tegoż opowiadania nie naruszył dóbr osobistych powódki,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów z zeznań świadków: A. W. oraz K. S., a w konsekwencji niewłaściwe przyjęcie, iż cechy postaci H. Z. będą przez potencjalnego czytelnika utożsamiane z osobą powódki, podczas gdy prawidłowa ocena zeznań tych świadków powinna prowadzić do

konkluzji, iż dokonana przez nich interpretacja nie jest interpretacją obiektywną, a wynikającą z bliskiej znajomości powódki i jej odczuć dotyczących opowiadania pt. (...) oraz nastawienia względem autora (pozwanego), zatem nie może stanowić odpowiednika interpretacji dokonanej przez przeciętnego czytelnika opowiadania,

b) art. 232 zd. 1 k.p.c. poprzez uznanie, że powódka sprostowała ciężarowi dowodu w przedmiocie wykazania winy pozwanego, podczas gdy pozwany tworząc opowiadanie pt. (...) stworzył fikcję literacką, nieprzystającą do osoby powódki, co winno prowadzić do konkluzji, iż działanie pozwanego nie było zawinione, a tym bardziej bezprawne,

c) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie części zebranego w sprawie i niekwestionowanego przez powódkę materiału dowodowego, tj. wydruków zdjęć powódki autorstwa świadka A. P. oraz wiadomości pomiędzy świadkiem A. P. a świadkiem A. W. oraz powódką z portalu społecznościowego F., a konsekwencji błędne ustalenie, iż powódka nie wyrażała zgody na publikowanie jej wizerunku przez pozwanego,

d) art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, a w związku z tym wadliwe odstąpienie od zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 23 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie w sprawie, wynikające z niewłaściwego przyjęcia, że pozwany naruszył dobra osobiste powódki, podczas gdy pozwany kreując bohaterkę opowiadania „(...)” kierował się zasadami granic wolności twórczości artystycznej, co w konsekwencji potwierdza, iż pozwany nie naruszył dóbr osobistych powódki,

b) art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie, wynikające z przyjęcia, że pozwany naruszył dobra osobiste powódki, a w związku z tym nakazanie pozwanemu opublikowanie na jego koszt przeprosin oraz usunięcie fotografii powódki zamieszczonej w książce pt. „(...)”

(...)” wydanej nakładem wydawnictwa (...), przy opowiadaniu zatytułowanym (...) z wszystkich wydań książki,

c) art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie, wynikające z błędnego przyjęcia, iż pozwany naruszył dobra osobiste powódki, a w konsekwencji zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia w sytuacji, gdy powództwo winno zostać oddalone w całości.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w zakresie pkt. 1,2 i 3 poprzez oddalenie powództwa w tej części oraz w zakresie pkt. 5 poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

II. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za drugą instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jedynie w nieznacznej części okazała się zasadna.

Na wstępie należy wskazać, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r. w sprawie o sygn. akt III CKN 812/98 (OSNC 2000/10/193) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego.

Ponadto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 391/98, wskazano, że w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, nie zachodzi potrzeba ich powtarzania w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji. Wystarcza w takim wypadku odwołanie się do ustaleń sądu pierwszej instancji i przyjęcie ich za własne. Natomiast nieodzwonne jest ustosunkowanie się przez sąd drugiej instancji do zarzutów przytoczonych w apelacji (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z

dnia 16 grudnia 2003 r., II CK 331/02). Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie są prawidłowe, a zatem przyjmuje je jako własne, uznając za zbędne ich powtarzanie.

Nieskuteczny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie,

z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV

CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Poprawność rozumowania sądu (sędziego) powinna być możliwa do skontrolowania; por. m.in. wyrok SN z dnia 8 sierpnia 1967 r., I CR 58/67, (...) 1968, nr 1, s. 22. Wiąże się z tym obowiązek sądu w zakresie prawidłowego uzasadniania orzeczeń (zob. art. 328 § 2). Por. m.in. wyrok SN z dnia 18 lutego 1971 r., I CR 656/70, LEX nr 6874; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 1974 r., I CR 117/74, LEX nr 7451; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 152/00, OSNP 2002, nr 16, poz. 393.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LexPolonica nr 1934200, niepubl., por. również orz. SN: z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, LexPolonica nr 345713 (OSNC 2000, nr 10, poz. 189, oraz z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, LexPolonica nr 346462, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Sąd Apelacyjny w pełni podziela przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 7 czerwca 2006 r. w sprawie I ACa (...), iż to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Należy podkreślić, że z poczynionych ustaleń Sąd pierwszej instancji wyprowadził prawidłowe wnioski – tak co do oceny dowodów, jak i faktów najistotniejszych dla rozstrzygnięcia. Wbrew zarzutom apelacji dokonane przez Sąd a quo bardzo szczegółowe ustalenia faktyczne pozostają w zgodzie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Wszystkie dowody Sąd I instancji wszechstronnie i wnikliwie ocenił, zgodnie z zasadami logiki, skutkiem tej oceny, odpowiadającej dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., było poczynienie przez Sąd meriti prawidłowych ustaleń faktycznych.

Wbrew zarzutom apelacji nie może dyskredytować zeznań świadków A. W. i K. S. fakt, że

świadkowie ci przedstawiali własne odczucia związane z interpretacją opowiadania „(...)”. Oceny czy przy uwzględnieniu kryterium obiektywnego mogło dojść do naruszenia określonych dóbr osobistych dokonuje sąd meriti,

przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie i takiej oceny Sąd a quo dokonał we właściwy sposób.

Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że pozwany naruszył dobra osobiste powódki takie jak godność, cześć, dobre imię. Do powyższego doszło poprzez kontekst, w jakim przedstawiony został wizerunek powódki w zestawieniu z treścią opowiadania. Wbrew opinii skarżącego pozwany jako autor spornego opowiadania nadał fikcyjnej postaci H. Z. takie cechy, które pozwalają identyfikować ją z powódką. Takie skojarzenia nasuwają się przede wszystkim ze względu na opatrzenie przedmiotowego opowiadania grafiką - dwoma zdjęciami powódki. Oczywiście rację ma skarżący, że takie cechy jak blond włosy, szczupła sylwetka, szeroki uśmiech, elegancki strój, buty na wysokim obcasie, wesoła aparycja są cechami o charakterze uniwersalnym, które można przypisać innym kobietom. Należy jednakże mieć na względzie fakt, że pozwany zestawiał te cechy ze zdjęciem powódki, co w prosty sposób sugeruje, że opowiadanie może jej dotyczyć. Powódka podobnie jak bohaterka opowiadania zamieszkuje na pierwszym piętrze czteropiętrowego bloku. Do tego fikcyjnej postaci skarżący nadaje cechy, które są właściwe dla powódki i to w jednoznaczny sposób, jak kwestia opadających powiek, która tak jak dla fikcyjnej postaci H. Z. tak i dla powódki stanowi problem, z którym powinna coś zrobić. Przypisuje H. Z. cechę trzpiotki, którą to cechą określają powódkę jej znajomi. Słusznie Sąd a quo rozważając czy dobra osobiste powódki zostały naruszone wskazał na zbieżność imienia i nazwiska powódki z imieniem i nazwiskiem bohaterki opowiadania „(...)”, które w zestawieniu ze zdjęciem powódki, którym opatrzone zostało to opowiadanie, nasuwają jednoznaczne skojarzenia z osobą powódki.

Sąd Apelacyjny zgadza się ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że autor opisując H. Z. przedstawia ją czytelnikowi w taki sposób, że odbiór postaci całościowo jest negatywny. Już nawet w pierwszej części opowiadania H. Z. przypisano cechy, które wywołują ujemne uczucia, jak serwilizm, wścibstwo. W drugiej części opowiadania postać H. Z. wywołuje zdecydowanie pejoratywne odczucia. Jest ona wulgarna, kłótliva, jest osobą sfrustrowaną, która w

otoczeniu bliskich nie dba o swój wygląd, która lekceważy potrzeby drugiej osoby.

Słusznie Sąd a quo wskazał, że twórczość literacka nie jest obarczona przymiotem wolności absolutnej, niczym nieograniczonej. Wobec tego autor utworu musi liczyć się z tym, że poza wolnością słowa, wolnością artystyczną istnieją inne dobra chronione również aktem o randze Konstytucji i tworząc nie można naruszać równowagi tych dóbr.

Wbrew zarzutom apelacji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził winę pozwanego. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, że pozwany miał świadomość istnienia powyższych ograniczeń, bowiem jest z wykształcenia prawnikiem. Ujawnione w sprawie okoliczności, które wynikały również ze złożonych przez skarżącego zeznań wskazują, że pozwany doskonale orientuje się w zakresie ochrony praw autorskich, ochrony wizerunku, prawa z zakresu własności intelektualnej, tym bardziej, że sporna publikacja jest drugą jego książką pozwanego, uprzednio pozwany dokonywał także rejestracji znaków towarowych. Nawet pod odpowiedzialnością na pozew pozwany swój podpis opatrzył pieczętką „(...)”, podkreślając swoje wykształcenie i specjalizację. Powyższe okoliczności wskazują zatem, iż działanie pozwanego było nie tylko bezprawne, ale również zawinione.

W ramach zarzutu naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. skarżący wskazuje, że Sąd Okręgowy pominął część materiału dowodowego w postaci zdjęć powódki autorstwa A. P. oraz korespondencji na portalu społecznościowym prowadzonej pomiędzy A. P. a A. W.. Zarzut ten jest chybiony z dwóch powodów. Po pierwsze Sąd Okręgowy nie pominął tego materiału dowodowego co wynika wprost z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Ponadto okoliczność ta była całkowicie irrelevantna dla oceny czy powódka wyraziła zgodę na publikację jej zdjęcia w książce pozwanego pt. „(...)” przy opowiadaniu „(...)”, a w konsekwencji dla oceny czy zachowanie pozwanego, który umieścił zdjęcie powódki było bezprawne czy też nie. Słusznie wskazuje Sąd a quo, że zgody na publikację wizerunku nie domniemywa się, nie może ona mieć charakteru ogólnego i abstrakcyjnego. Choć ustawodawca nie wymaga zachowania szczególnej formy na udzielenie zgody, to jednak oświadczenie w tym zakresie musi mieć charakter niewątpliwego. W

procesie o ochronę dóbr osobistych pozwany ma obowiązek wykazać, że jego działanie nie było bezprawne, a w sprawie o ochronę wizerunku wykazać, iż uzyskał zgodę uprawnionego (poszkodowanego) na rozpowszechnianie jego wizerunku w oznaczonych warunkach. Bezprawność działania zgodnie z art. 81 ust. 1 Prawa autorskiego wyłącza zgodą uprawnionego. Istnienia zgody uprawnionego ani jej zakresu nie domniemywa się. Pozwany ma obowiązek wykazać, że uzyskał zgodę uprawnionego na rozpowszechnianie jego wizerunku w oznaczonych warunkach (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 19 kwietnia 2000r., I ACa (...), podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 października 2008r., I ACa (...)). Pozwany w niniejszej sprawie temu obowiązkowi nie sprostał. Nawet jeżeli powódka wyrażała zgodę na umieszczenie na portalu społecznościowym tego samego zdjęcia, które zostało następnie umieszczone w spornym opowiadaniu, to zgoda ta nie wyłączała bezprawności działania pozwanego, który nie wykazał, że ją uzyskał również w zakresie publikacji tego zdjęcia w opowiadaniu „(...)”. Co istotne przepis art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych kładzie nacisk na poszanowanie oznaczonego w nim dobra osobistego, dając pierwszeństwo woli osoby, której wizerunek został utrwalony. Pozwany tę zasadę pogwałcił w ewidentny sposób. Pozwany nie może zasłaniać się błędnym przypuszczeniem, że taką zgodę uzyskała jego żona, to pozwanemu a nie jego żonie przysługują prawa autorskie do książki jako całości, co więcej akceptował on dobór zdjęć wykonanych i przygotowanych przez jego żonę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybiony był zarzut naruszenia przepisów art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, a w związku z tym wadliwe odstąpienie od zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu. Sąd Okręgowy słusznie uznał, że do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania powinien znaleźć zastosowanie przepis art. 102 k.p.c.

Wskazać należy, iż przepis art. 102 k.p.c. stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. i ustanawia zasadę słuszności przy orzekaniu o kosztach procesu. Co oczywiste jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację,

przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366, postanowienie SN z dnia 6 września 2011r., I PZ 24/11).

Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony.

Okolicznością uzasadniającą zastosowanie art. 102 może być także precedensowy charakter rozpoznawanej sprawy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 sierpnia 1973 r., I PR 188/73, OSNC 1974, nr 3, poz. 59; postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2011 r., II CZ 105/11, LEX nr 1102858).

Okoliczność, że powód mógł być subiektywnie przekonany o zasadności swojego roszczenia, które jednak ze względu na upływ terminu nie może być przez niego dochodzone na drodze sądowej, uzasadnia zastosowanie art. 102 (zob. wyrok SN z dnia 20 grudnia 1979 r., III PR 78/79, OSP 1980, z. 11, poz. 196, z glosą W. Siedleckiego).

W przedmiotowej sprawie powódka wygrała postępowanie przed Sądem I instancji w zasadniczej części, która dotyczyła jej roszczeń o charakterze niemajątkowym, natomiast roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia ma charakter bardzo oceny a jego wysokość należy do uznania sędziowskiego, które nie może oczywiście być dowolne. W tych okolicznościach słusznie Sąd Okręgowy uznał, że do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania należy zastosować przepis art. 102 k.p.c. Przy uwzględnieniu faktu, że zadośćuczynienie zależy od uznania sędziowskiego, ale jednocześnie przy uwzględnieniu jego kompensacyjnego charakteru, nie sposób uznać, aby cel ten został osiągnięty, gdyby koszty postępowania w dużej części pomniejszyły wysokość przyznanego zadośćuczynienia. W ten sposób krzywda powoda nie zostałaby powetowana.

Zważywszy jednakże na fakt, że wprawdzie co do żądania o charakterze niemajątkowy powódka wygrała postępowanie przed Sądem a quo w przeważającej części, to jednak co do żądania o zapłatę postępowanie wygrała jedynie w 12%, zatem, po wzajemnym skompensowaniu kosztów zastępstwa procesowego z obu tytułów, byłaby zobowiązana do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 4.389,96 zł. W konsekwencji zmianie podlegał punkt piąty zaskarżonego wyroku w ten tylko sposób, że powódkę nie obciążono kosztami zastępstwa procesowego.

W kontekście dotychczasowych rozważań jako niezasadne uznać należy również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego wskazywał, że gdyby pominąć zdjęcie powódki umieszczone w tekście opowiadania „(...)” nie sposób byłoby uznać, że opowiadanie to może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych powódki. Zdjęcie to zostało tam jednak zamieszczone i to bez zgody powódki, natomiast to właśnie zestawienie zdjęcia powódki z treścią opowiadania powoduje, że pozwany naruszył jej dobra osobiste, właśnie kontekst w jakim zostało ono użyte ma dla przedmiotowej sprawy kluczowe znaczenie, naruszając godność, cześć i dobre imię powódki.

Przepis art. 24 § 1 k.c. wymienia przesłanki i środki sądowej ochrony dóbr osobistych o charakterze niemajątkowym. Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są:

- 1) istnienie dobra osobistego,
- 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra,
- 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Wszystkie wyżej wymienione przesłanki zostały w przedmiotowej sprawie spełnione.

Oceny wymagała również treść roszczeń niemajątkowych, których domagała się powódka. W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucał bowiem, że zaskarżone orzeczenie zarówno w zakresie punktu 1 jak 2 nie nadaje się do wykonania.

Z brzmienia art. 24 § 1 zd. 2 k.c. wynika, że w razie dokonanego już naruszenia dobra osobistego ten, czyje dobro zostało naruszone, może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Treść tego przepisu prowadzi do dwóch istotnych wniosków, a mianowicie, że poszkodowany może łączyć żądanie zaniechania dalszych naruszeń z żądaniem usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (może „również” żądać) oraz że przepis ten nie określa wszystkich czynności, których sprawca naruszenia powinien dokonać w celu usunięcia skutków tego naruszenia (wskazuje na to wyrażenie „w szczególności”).

Roszczenie o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia przysługuje w wypadku, gdy do naruszenia dobra osobistego już doszło. Ustawa bardzo ogólnie określa, czego może żądać uprawniony w razie naruszenia dobra osobistego, mówi bowiem o "dopełnieniu czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia", jako przykład podając złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i

w odpowiedniej formie. Szczegółowa treść roszczenia zależy więc od rodzaju naruszonego dobra i od postaci jego naruszenia. Uprawniony może domagać się dokonania czynności faktycznych potrzebnych do usunięcia stanu rzeczy powodującego uszczerbek w jego dobrach osobistych, a także złożenia oświadczeń kompensujących np. skutki naruszenia dobrego imienia (sprostowanie, publiczne przeprosiny) czy godności osobistej (przeprosiny skierowane indywidualnie do pokrzywdzonego). W każdym wypadku powód musi sprecyzować treść swojego żądania. W razie uwzględnienia żądania złożenia oświadczenia, treść tego oświadczenia, sposób i forma jego złożenia powinny być określone w wyroku. Sąd ma tu możliwość odpowiedniego korygowania żądań powoda. Orzekając o tym obowiązku, sąd powinien brać pod uwagę koszty związane z różnymi formami publicznego komunikowania oświadczeń i baczyć, by realizacja słusznego niemajątkowego prawa pokrzywdzonego nie prowadziła do nadmiernego i nieuzasadnionego

obciążenia finansowego naruszcyciela. Konieczne jest zatem przestrzeganie zasady proporcjonalności sankcji (zob. wyr. SN z 17.5.2013 r., I CSK 540/12, Legalis, oraz z 18.9.2015 r., I CSK 813/14, Legalis).

Żądanie dopełnienia oznaczonej czynności podlega ocenie sądu pod względem jej celowości w konkretnym przypadku, zgodności z prawem i z zasadami współżycia społecznego. Nie sposób podzielić poglądu skarżącego, że wyrok Sądu Okręgowego w jego pierwszym punkcie nie nadaje się do wykonania. Została w nim sprecyzowana treść przeprosin, rodzaj i wymiary czcionki, jej kolor, sposób ujęcia publikacji w ramce. Co się tyczy miejsca publikacji, to zostało ono przez Sąd a quo określone, choć nieprecyzyjnie. Sąd Okręgowy sprecyzował wprawdzie, że ma to nastąpić w wydaniu w miejscowym *Gazety (...)*, nie uściślając jednakże, o które miejscowe wydanie tej gazety chodzi. Nie oznacza to w ocenie Sądu Apelacyjnego, że wyrok nie nadaje się do wykonania, a Sąd Apelacyjny z uwagi na treść art. 384 k.p.c. nie mógł w tym zakresie wyroku Sądu I instancji uściślić. Rzeczą bowiem pozwanego przy takim ujęciu nakazu będzie wybór, w którym miejscowym wydaniu *Gazety (...)* opublikować treść przeprosin. W ramach tego zarzutu skarżący natomiast po raz kolejny podejmuje polemikę z oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjętymi przez Sąd I instancji wnioskami, twierdząc, że opowiadanie „(...)” nie jest o powódce, zatem nie może on być zobowiązany do jej przeproszenia. Tak postawiony zarzut nie ma nic wspólnego z kwestią wykonalności wyroku poprzez opublikowanie

przeprosin, a z powodów już wskazanych w niniejszym uzasadnieniu nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. Dodatkowo wskazać należy, że poprzez zamieszczenie zdjęcia powódki w spornym opowiadaniu wraz z przypisaniem bohaterce opowiadania pewnych cech właściwych powódce stwarza wrażenie, że opowiadanie to dotyczy powódki. Fakt, że powódka nie posiada wszystkich tych złych cech, które posiada fikcyjna postać, powoduje, że osoby, które znają powódkę mogą mieć wątpliwości czy przypadkiem w życiu osobistym powódka nie zachowuje się jak H. Z.. W tych okolicznościach przeproszenie należy uznać za właściwą formę usunięcia skutków naruszenia. Natomiast okoliczność, że opowiadanie ma charakter fikcyjny nie oznacza, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Sam charakter publikacji, zakładający fikcyjność postaci w niej występującej nie wyłącza możliwości naruszenia dóbr osobistych rzeczywistej osoby jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie.

Słusznie natomiast pozwany zakwestionował rozstrzygnięcie zawarte w punkcie drugim wyroku Sądu Okręgowego. Zgodzić należy się z poglądem, że co do zasady powód może żądać usunięcia stanu naruszenia jego dobra osobistego (por. A. Cisek, *Dobra osobiste*, s. 86), np. domagać się wycofania ze sprzedaży i zniszczenia nakładu książki zawierającej informacje zniesławiające powoda, zniszczenia opinii (por. wyr. SN z 15.11.1967 r., III PZP 41/67, OSN 1968, Nr 5, poz. 91 z glosą S. Grzybowskiego, NP 1968, Nr 9, s. 1364 oraz E. Łętowskiej, OSPiKA 1969, Nr 4, poz. 92; z 17.12.1976 r., I PR 185/76, OSN 1977, Nr 8, poz. 139; z 7.12.1979 r., I CR 371/79, OSPiKA 1981, Nr 1, poz. 5), usunięcia fotografii z nagrobka (por. wyr. SN z 12.7.1968 r., I CR 252/68, OSN 1970, Nr 1, poz. 18), przeniesienia zwłok do innego grobu (por. Z. Bidziński, J. Serda, *Cywilnoprawna ochrona*, s. 90 i nast. oraz wyr. SN z 10.2.1975 r., II CR 851/74, OSPiKA 1977, Nr 1, poz. 4; z 23.5.1975 r., II CR 193/75, OSPiKA 1977, Nr 1, poz. 5), uchylecia uchwały walnego zgromadzenia członków spółdzielni (por. wyr. SN z 6.5.1974 r., I CR 56/74, OSPiKA 1975, Nr 4, poz. 97). Rzeczą Sądu meriti jest baczenie, aby określone nakazy czy zakazy nadawały się do wykonania. Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie drugim wyroku takiego wymogu nie spełnia. Przypomnieć należy, że pozwany został zobowiązany do usunięcia jedynie zdjęcia powódki z książki pt. „(...)”, a nie wycofania książki ze sprzedaży. Pozwany tylko co do części egzemplarzy wydanych w nakładzie 1.000 sztuk jest w ich władaniu, co do części jest go pozbawiony, bowiem książki są w sprzedaży w różnych miejscach. Pozwany nie ma możliwości usunięcia zdjęcia powódki bez zniszczenia

książki. Nie ma zatem możliwości usunięcia zdjęcia i dalszego przekazania książek do sprzedaży, nawet, gdyby udało mu się ustalić wszystkie miejsca, w których książkę wystawiono do sprzedaży i de facto wypożyczyć te egzemplarze w celu wykonania nałożonego na niego obowiązku. Usunięcie zdjęcia z książki spowoduje jej zniszczenie, zatem książka nie będzie nadawała się do sprzedaży. W konsekwencji na pozwanego została de facto nałożona dodatkowa dolegliwość, która nie wynika bezpośrednio z sentencji wyroku, czego nie domagała się nawet powódka.

Powódka domagała się również zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia. W zakresie tego żądania o charakterze majątkowym przepis art. 24 § 1 zdanie trzecie odsyła do przepisów kodeksu cywilnego. Takie ujęcie pozwala na stwierdzenie, iż przepis ten nie stanowi podstawy normatywnej dla zasądzenia zadośćuczynienia w każdym wypadku

bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, lecz odsyła do przepisów szczególnych, które przewidują ten środek. Zadośćuczynienie przyznane może być tylko w wypadkach wskazanych w ustawie. Takim przepisem jest przepis art. 448 k.c., który daje podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na zasadach przewidzianych w przepisach o odpowiedzialności deliktowej. Jeżeli chodzi o przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c., to bezsporne jest, że należy do nich zaliczyć naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. W przedmiotowej sprawie przesłanki te zostały spełnione.

W ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 448 k.c. pozwany nie kwestionuje wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia, polemizując z przyjętą przez Sąd Okręgowy zasadą odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powódki. Z przyczyn wyżej wskazanych zarzut ten nie mógł zostać uwzględniony. Z ujawnionych w przedmiotowej sprawie okoliczności wynika bowiem, że pozwany w sposób bezprawny naruszył dobra osobiste powódki, zatem zobowiązany jest do skompensowania doznanej przez nią krzywdy. Również w tym zakresie Sąd Okręgowy bardzo szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności mających znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, a wobec treści zarzutu apelacji, podważającego samą zasadę, ponowne przytaczanie tych okoliczności Sąd Apelacyjny uznał za zbędne.

W kontekście powyższych rozważań apelacja pozwanego w niewielkim zakresie zasługiwała na uwzględnienie. Na mocy art. 386 § 1

k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2, w ten sposób, że oddalił powództwo w zakresie zawartego w nim rozstrzygnięcia, bowiem nie nadawało się ono do wykonania. Zmianą o charakterze kosmetycznym była zmiana co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawarta w punkcie 5, skoro z uwagi na wynik procesu, przy zastosowaniu ogólnej zasady wynikającej z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. to powódka powinna była zapłacić na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego, zatem przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. należało nie obciążać jej tymi kosztami. Zmiana ta nie prowadzi jednakże do skutku oczekiwanego przez skarżącego.

Na mocy art. 385 k.p.c. w pozostałym zakresie apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.